

# DZIENNIK PORANNY

Cena egzemplarza  
w Łodzi

1.50 fen.

KALENDARZYK

Sroda Cyrylla i Metod.  
Czwartek 8 Elżbiety Kr.  
Piątek 9 Weroniki

MOTTO

Rozszarpie nas  
kruki, Coligny

REDAKCJA

w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Nakładem i odpowiedzialnością T. Czajewskiego.

**KINO  
CORSO**  
Zielona 2

Indje kraj, w którym przyroda, religia i życie  
splotty się w jedną baśń, wybliskującą jak  
klejnot czarodziejski, jest tłem jednego z naj-  
ciekawszych obrazów kinowych.  
firmy „CINES” w Rzymie!

„KLEJNOT BEGINI”  
(K H A M A)

Dramat w 5 aktach  
Drożne przygody  
milionera W I L  
STEETA. — — —

## Bank Kredytu Hypotecznego w Warszawie, (Spółka Akcyjna)

Podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do art. 10 swej ustawy oraz na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 5 czerwca r. b. za Nr. 43063,796/20, rozpoczętą została działalność

### Łódzkiego Oddziału

tegoż Banku.

Wydawane będą pożyczki w terminach na nieruchomości miejskie w markach przy oprocentowaniu długu na 6 proc. z dodatkami 1-4 proc. na administrację oraz procenta na amortyzację, która wynosi: od pożyczek na lat 65 — 18 proc., na lat 54 i pół — 1-4 proc., na 43 i pół — 1-2 proc., na 37 i pół — 3¼ proc., na 25 i pół — 1 ¾ proc., na 20 — 2¼ proc., na 15 — 4 i pół proc., na lat 10 — 7 i pół proc. 6 proc. centowe listy zastawne Banku notowane są na giełdzie warszawskiej i mogą być umieszczane przez Bank bez żadnych strat dla pożyczających.

Dyrektorem Łódzkiego Oddziału zamianowany został p. Artur Credo. Podania o pożyczki składane należy w Łodzi do dnia 15 sierpnia r. b. w lokalu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi przy ul. Krótkiej pod Nr. 4, zaś od dnia 15 sierpnia r. b. w siedzibie Łódzkiego Oddziału Banku Kredytu Hipotecznego w gmachu Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 115

Warszawa, dnia 1 lipca 1920 r.

Zarząd Banku Kredytu Hipotecznego w Warszawie.

Spółka akcyjna: Henryk Dzielwski, Gabriel Jeżewski, Adolf Daab, Bronisław Książ, Massalski, Jan Pankalla,  
Dyrektor Łódzkiego Oddziału: Artur Credo.  
2248-1

## Historyczne chwile.

—o—

W poniedziałek 5. b. m. rozpoczęła się konferencja koalicyjnej rady premierów w Spaa, w której biorą także udział delegaci Polski i Niemiec. Przedewszystkiem Berlin zabiegał intensywnie i skutecznie o to, aby przypuszczono jego przedstawicieli na konferencję. Zaalarmowana informacjami tego rodzaju, zaczęła się opinia naszego społeczeństwa coraz energiczniej domagać aby przy całym napięciu na wschodzie nie lekceważono kwestji granic zachodnich.

W ostatnim też czasie zdołał rząd polski skłonić koalicję, że zastosowała zasadę równoprawnienia w sprawie obrony własnych interesów. Na konferencji zetrze się osobista korzyść Anglii, popieraną przez Włochy (korzyść zresz-

ta na krótką metę, z najbardziej żywotnym interesem własnym Francji.

Z jednej strony zabezpieczenie sobie materialnej korzyści we formie odszkodowania wojennego, z drugiej strony polityczne rozważania o szerokiej perspektywie dziejowej, ważą się na szalach dalekonośnych decyzji. Zdolności dyplomatyczne reprezentantów Polski i Niemiec toczą walkę o zasadniczym znaczeniu; na przebieg rokowań nie pozostanie także bez wpływu położenie obu narodów w życiu międzynarodowym.

Przed opagiem kierowników polityki światowej jawi się sprawa Górnego Śląska, aby uleść tutaj ewentualnie zmodyfikowaniu. W tymże tygodniu ma być poddana ostatecznemu rozstrzygnięciu kwestja Powiśla, Warmji i Mazur, i to za pomocą plebiscytu w niedzielę 11 lipca.

Rozmawiałem w tych dniach z działaczem polskim z tamtych stron, a taki chyba najlepiej

obeznany jest z stosunkami i „sytuacją bojową” na miejscu. Ogół dość poinformowany jest o metodach „propagandy” niemieckiej, więc też na tłumnych wiecach znosi protest przeciw tej komedji plebiscytowej, granej z przerafinowanym cynizmem.

Protestuje — bezskutecznie. Arcybolesny to dla nas temat. Ale lepiej wyzbyć się ostatnich złudzeń, niż ulegać tragicznym w swych konsekwencjach pięknym marzeniom! Mimo wszystko jeden z 4 powiatów nadwiślańskich może się jeszcze da uratować; mam na myśli pow. sztumski, położony na wschód od Wisły między pomorskim powiatem grudziądzkim na południu, a straconym dla nas, plebiscytowym pow. malborskim na północy. Warmijskie i mazurskie okolice, posiadające dla nas poza swym polskim charakterem pierwszorzędne znaczenie jako teren komunikacyjny między Gdańskiem a północno-wschodnią Polską, zdają się — jak na dzisiaj stracone.

Na konferencji w Spaa jakoteż w plebiscycie niedzielnym ważą się losy kresów zachodnich; równocześnie na ostrzu miecza leży sprawa naszych granic wschodnich i wszelkich koncepcji, z nią związanych.

Jak-to często mieliśmy w dziejach naszych dowód, że w chwilach niebezpieczeństwa umie społeczeństwo nasze otrząsnąć się z pęt warcholstwa samolubnego i ciasnej partyjności, i to w imię ideału ogólnonarodowego!

Takim objawem jest obecnie Rada obrony państwa, przyjęta przez sejm w Warszawie mimo wichrzeń lewicowych. Oby ta Rada była dobrą ręką do tem większej konsolidacji nawewnątrz i tem silniejszego skupienia energii nazewnątrz. Mamy choć jakiś zaczątek rządu silnej ręki (bo z współudziałem kół wojskowych), tego rządu, którego ideał jawił się nam jako ostatnia deska ratunku.

I na jeden jeszcze objaw, mało dostrzegalany, a może ważki w następstwach, chciałbym zwrócić uwagę: na rozprzeganie się w Rosji konsolidacji, wytworzonej względem nas w ostatnich czasach — dziwnym zbiegiem okoliczności.

Charakterystyczny zdaje mi się artykuł Burcewa „Victoire”, nawołujący Rosję i Polskę do zaniechania walki, gdyż oba narody mają wroga wspólnego w bolszewizmie i powinny żyć w zgodzie. Charakterystyczny wydaje mi się pobyt wybitnych reprezentantów przeciwno-

szewickiego rządu rosyjskiego w Warszawie, jak najdalej tak wybitnego rzecznika kulturalnej Rosji jak Dymitr Mereżkowski (prywatna konferencja z Piłsudskim, o której pisały przed kilku dniami gazety warszawskie). Podkreślić należy wreszcie bytność w Warszawie przedstawiciela armji gen. Wrangla. Jaki jest obecny stosunek rządu polskiego do rządu antybolszewickiego, utworzonego w Paryżu, tego osądzić nikt nie jest w stanie, w takim razie pozostaje to niżejprze-

czonym faktem, że spójnia, jaka się u Rosjan w stosunku do Polski zbiegiem okoliczności wytworzyła, zaczyna się łamać, a rosyjska armja przeciwbolszewicka zaczęła znów działać, i to z pomyślnym skutkiem.

Z poza chmur skłębionych błyszczą gwiazda nadziei...

W naszym ręku naturalnie narodu los nasz osobisty.

Beta.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

### Rejon marek dla wojska francuskiego.

WARSZAWA 6 (PAT). St. ks. Lubomirski prezes Banku zjednoczonych ziem polskich towarzystwie pp. Bogdana Broniewskiego i Karola Schlenkiera, wice prezesa Rady tegoż, banku, oraz p. Henryka Kadana zostali przyjęci Belwederze na audjencji przez Naczelnika Państwa, któremu wręczyli do rozporządzenia potrzeby wojsk polskich, walczących na froncie kwotę jednego miliona marek.

### Odezwa biskupów.

WARSZAWA 6 (PAT) Biskupi polscy wydali list pasterski do narodu wzywający do większej ofiarności mienia i krwi na ołtarzu czynny. List zwraca uwagę na ciężką chwilę będącą na potrzebę zebrania wszystkich sił, a bohaterom wojskom walczącym na froncie przysły z pomocą oddziały ochotnicze. Nie należy skąpić, nie należy liczyć się z każdym w silkiem nie trzeba narzekać na krzyż i znoja aby być hojnym. List zwraca uwagę na to jeżeli walczylismy w roku 31-ym i 63-cim czyż mielibymy teraz uchylać się od ofiar, do obrony wzywa nas wolna, a zagrożona czynna.

### Haller tworzy armję ochotniczą

WARSZAWA 6. 7. (PAT). Generał Józef Haller powołany przez Naczelnego Wodza do rady obrony państwa, otrzymał mandat rzenia armji ochotniczej zgodnie z ogłoszoną już zarządzeniem ogólnym w całym kraju. Orajając się na państwowych formacjach generał Haller zamierza powołać wszystkie organizacje społeczne, związki młodzieży jak i najszeroko koła społeczeństwa do służby Ojczyźnie sztandarem armji ochotniczej.

### Polska uznaje niepodległość Litwy.

Warszawa 6. 7. (PAT). Wydział ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Na sesji 10-giej uchwały Rady ministrów, minister spraw zagranicznych ks. Sapieha wysłał dn. 4 bm. telegramem do litewskiego ministra spraw zagranicznych, w którym komunikuje mu decyzję rządu polskiego, o uznaniu niepodległości Rzeczypospolitej litewskiej de facto. Minister Sapieha wyraził przy tem nadzieję, że stosowanie zasad sprawiedliwości wobec mniejszości narodowej obuch państwami przyczyni się do utrwalenia przyjaznych stosunków pomiędzy oboma państwami.

### WYKRYCIE ORGANIZACJI BOLSZEWICKIEJ W KAMIEŃCU PODOLSKIM.

WARSZAWA. 6 7. Władzom polskim udało się wpaść na trop organizacji bolszewickiej w Kamieńcu Podolskim. Znaleziono 2 tajne drukarnie, które opieczątowano.

### Złot Sokołów na Pomorzu.

Toruń 5 lipca (PAT) Odbył się tu wczoraj pierwszy zlot Sokołów z Pomorza w połączeniu z uroczystością 25-cio letniego istnienia Sokoła toruńskiego. W uroczystości wzięło udział około 1,500 Sokołów i Sokolc.

(K. T.) BYTOM. 6 7. (PAT) Przewodniczącym komisji międzynarodowej na Górnym Śląsku gen. Le Rond został powołany do Spaa. Z faktu tego należy wnosić, że sprawa Górnego Śląska będzie przedmiotem poważnych narad.

(K. T.) BYTOM. 6 7. (PAT) Niemcy próbują wywołać na Śląsku manifestację na tle ekonomicznym a to związku konferencję w Spaa.

(K. T.) PARYŻ. 6 7. (PAT) „Echo de Paris” przypuszcza, że konferencja w Spaa potrwa 2 tygodnie.

(K. T.) OLSZTYN. 6 7. (PAT) Od wczoraj gwalt i pogromy na ulicach Olsztyna ustaly prawdopodobnie niemcy obawiają się, że zbyt jaskrawym terrorem zaszkodzą sprawie niemieckiej i wydali odpowiedni rozkaz z góry. Nie ustaly jednak presje Polaków usuwają się z hotelów i mieszkań prywatnych. Na prowincji terror trwa w dalszym ciągu.

## Cały front w ogniu.

(Na północy silne ataki bolszewickie. — Bitność dywizji poznańskich i białoruskich. — Zajęcie Bytczy i Studzianki przez polaków. — Równo zajęli bolszewicy.)

WARSZAWA 6-7 (PAT) Komunikat Sztabu generalnego z dnia 6-7.

Atak bolszewicki na północnym odcinku frontu rozwija się w dalszym ciągu. Kawalerja nieprzyjacielska, która przedarła się przez nasz front między jeziorem Dryświaty i jeziorem Utkieja, operuje w rejonie na północ od Szarkowszczyzny. Oddziały naszej piechoty po zwycięskich walkach na linii Łuzki jeziora Prissa, Borowie, rzeka Minia na rozkaz cofnęły się w kierunku południowo-wschodnim. Podkreślić należy ciężką pracę naszego żołnierza, a zwłaszcza jednej z dywizji poznańskich i dywizji Litewsko-Białoruskiej, które krok za krokiem ustępując na nakazane pozycje, w zwycięskiej walce z atakującymi kolumnami przeciwnika, zadaly mu nadzwyczaj ciężkie straty. Pod wpływem stanowczego naszego oporu i bohaterkiej postawy naszego żołnierza nieprzyjacieli zmuszono był zaprzestać bezpośredniego nacisku na odchodzące nasze oddziały.

Na północy od Borysowa oddziały nasze wyparły przeciwnika z Bytczy i Studzianki.

Na Berezynie w kilku miejscach zniszczyliśmy w pomyślnych wypadach materiały, który

nieprzyjacieli przygotował do budowy mostów.

Na całym Polesiu zacięte walki, które zwłaszcza dochodzą do największego nateżenia na odcinku północnym w rejonie dolnej Berezyny.

Na południe od Prypeci ataki bolszewickie odparto.

Oddziały konnej armji Budiennego atakier od zachodu opanowały Równo, zmuszając nasze oddziały do wycofania się. Podjazdy konnej armji nieprzyjacielskiej posuwają się w stronę Kiewania.

W rejonie na północny zachód od Staro-Konstantynowa grupa generała Krajewskiego rozbiła na linii Zieliniec i Leszcza znaczne zgrupowanie przeciwnika wzięła 5 armat 13 karabinów maszynowych i kilkudziesięciu jeńców.

Na południe od Latyczowa oddziały nasze w bohaterkich kontraatakach odzyskały utracone we wczorajszych walkach miejscowości Szlochowyje, Karaczyńce. W walkach tych zginął śmiercią bohaterką dowódca bataljonu kapitan Henryk Skwarczyński.

Bardziej na południe lokalne walki. Kuliński gen. pod. por.

## Wielki koncert europejski.

(Od własnego korespondenta.)

WARSZAWA 6. 7. Korespondent „Gazety Warszawskiej” ze Spaa donosi, iż konferencja zapowiada się jako wielki koncert europejski, na którym będą rozstrzygnięte sprawy sporne.

Delegacja angielska liczy 120 członków, francuska—65, niemiecka 70.

Pomiędzy innymi sprawami będzie omawiany stosunek Gdańska do Polski. Delegacja niemiecka domaga się rewizji traktatu wersalskiego, motywując swe żądania tym, iż Niemcy nie będą w stanie wykonać zobowiązań traktatu jeżeli nie otrzymają Śląska.

## Wł. Grabski jedzie do Spaa.

WARSZAWA 6. 7. W dniu wczorajszym odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Obrony Państwa. Debatowano nad sytuacją wojenną oraz nad położeniem międzynarodowym w związku z konferencją w Spaa.

W łączności z powyższymi uchwałami prezes ministrów p. Wł. Grabski wyjeżdża na konferencję w Spaa.

Zadaniem pana Grabskiego będą sprawy odszkodowań wojennych dla Polski oraz spraw związane z ofensywą bolszewicką.

W łączności z wyjazdem p. Wł. Grabskiego na konferencję w Spaa socjaliści cofnęli swój wniosek w Sejmie w sprawie wysłania odezwy pokojowej.

## Młodzież akademicka idzie do wojska.

(Od wł. korespondenta.)

WARSZAWA. 6 7. Jutro o godzinie 11-ej rano na marszałka sejmku odbędzie się posiedzenie instytucji, które mają się zająć werbunkiem do wojska. Młodzież

akademicka w Warszawie wydała odezwę o wstępowaniu studentów do wojska. Taką odezwę wydały inne uniwersytety w kraju.

## Zaraza bolszewicka w Toruniu.

Od własnego korespondenta.

TORUŃ. 6 7. Wykryto tu wielką organizację bolszewicką na całej Pomorzu. Komitet aresztowano, członkowie jego już pod kluczem. Stwierdzono, iż komitet pozostawał w stosunku z komunistami. Znaleziono

papiery i korespondencję kompromitującą. Wykryto 5 składów literatury bolszewickiej i 2 drukarnie jedną czynną w Toruniu, drugą zaś w Świeciu.

ś. † p.  
**Józef Kozulski**

Uczeń 8 klasy Szkoły Handlowej.

Przeżywszy lat 20 po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami zmarł w Zakopanem dnia 5-7 1920 r. i tam został pochowany.  
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, odbędzie się w kościele N. M. Panny na starym mieście w dniu 9-7 w piątek o godz. 8-ej i pół rano.

O czem zawiadamia **Stroskany ojciec i siostry.**

Dnia 9 maja 1915 r. zginął na polu chwały

ś. † p., **Kazimierz Trzebiatowski**

przeżywszy 32 lata

prezes Gniazda Sokolów — górników w Berlin jako wolontariusz w armji francuskiej w walce z Niemcami.

Nabożeństwo za duszę ś. p. naszego kochanego brata odbędzie się w Kościele św. Krzyża w dniu 9 lipca b. r. o godz. 9 rano, na które zapraszają  
siostry i bracia

**Eksport srebra z Niemiec.**

„Daily Mail“ zwraca uwagę na wielkie transporty srebra, należące do osób prywatnych, jakie obecnie eksportują z Niemiec. Do Londynu przyplłynął w zeszłym tygodniu statek naładowany srebrem na ogólną wartość dwóch milionów marek. Srebro to, prawdopodobnie pochodzące w większej części z wojennego rabunku, przeważnie jest stapiane przed wysyłką. Przedstawiciel pewnej firmy londyńskiej oświadczył, że od kilku miesięcy wielkie partie stopów srebrnych nadeszły z Niemiec

**Komuniści warszawscy przygotowują „czarną listę“ burżuazji.**

Podczas rewizji, przeprowadzonych w Warszawie u tamtejszych komunistów, władze wpadły na ślad tajnego porozumienia z bolszewicką centralą w Moskwie. Wśród stosu kompromitujących korespondencji znaleziono instrukcję z Moskwy, która nadeszła bezpośrednio po ofenzywie bolszewickiej. Rząd sowiecki zwraca się w owej instrukcji do komunistów warszawskich z wezwaniem, by natychmiast sporządzili listy „reakcjonistów“ polskich, przedstawicieli szlachty, burżuazji, którzy natychmiast po zajęciu Polski (!!!!!) przez bolszewików zostaną rozstrzelani przez czerezwycząjki.

(„Goniec Krak.“)

**Co Niemcy piszą o Polsce?**

Centrowy „Oberschliescher Courier“, wychodzący w Królewskiej Hucie w korespondencji z Warszawy, pisze o kwestji pokoju między Polską a Rosją i zaznacza, że ci, którzy pomawiają Polskę o tendencje imperialistycznej na wschodzie, nie oceniają zupełnie celu i charakteru wojny polsko-rosyjskiej. Polska, jako najdalej na wschód wysunięte państwo zachodnio europejskie, broni kultury chrześcijańskiej zachodnio-europejskiej przed nową falą barbarzyństwa azjatyckiego, które się objawiło w postaci bolszewizmu i jego herd. Bolszewikom bowiem nie chodzi o odbicie tego lub owego kawałka dawnych prowincji rosyjskich, tylko o pokonanie Polski, aby po jej trupie przejść do zachodniej Europy i wywołać tam przewrót na zasadach bolszewizmu. W dalszym ciągu zaznacza autor tego artykułu, że dalsza wojna Polski z Rosją zależeć będzie od obecnych pertraktacji Krasina z Lloyd Georgem. „Należy się spodziewać, że jeżeli Krasin wróci do Moskwy z niczem, rząd sowiecki, pomimo swych chwilowych i lokalnych sukcesów na froncie, podejmie nową pró-

bę rokowań pokojowych z Polską. Jeżeli zaś Anglja, ze względu na swoje bezpieczeństwo w lądach, uzna rząd sowiecki i wejście z nim w stosunki dyplomatyczne, to jest pewne, że Rosja bolszewicka prowadzić będzie wojnę z Polską dalej. Wtedy jednak reszta państw europejskich, prócz Anglji, musi sobie jasno zdać sprawę, że Polska walczy w obronie całej Europy, i muszą one się zdecydować na to, że nie należy przypatrywać się dalej biernie bohaterom wyśiłkom Polski i dopuścić do zalewu Europy azjatycką falą bolszewizmu.

**Nasze kręsy północno-zachodnie.**

Ziemia Warmińska.

Jesteśmy w przededniu plebiscytu w Warmji i na Mazurach. Nie od rzeczy będzie dać pewien obraz tych ziem, oraz dokumentów, które pozostaną na wieki świadectwem, że ziemię tę zamieszkałe były przez ludność polską i tylko pracy i zabiegom Krzyżaków przypisać należy obrzyny przyływ niemieczyzny w te strony. Olbrzymia przestrzeń, między ziemią Łomżyńską (dawnym Mazowszem), a morzem Bałtykiem składa się z szeregu powiatów i ziem mających ustalone w geografji granice. Rzeka Lania, biorąca początek niedaleko wsi tegoż nazwiska około Olsztyńska, odgranicza Warmję od Gołędzia. Warmja dziś mocno ziemczona, do czego też niemale przyczynili się biskupi Warmińscy, przed wcieleniem tej ziemi do korony za czasów Kazimierza Jagiełłończyka, składała się z kilku powiatów, z których ważniejsze były: Gołociński, Glottan, Działdowski, pod Krewburdiem Solidów, Słomiński, około Bertensteinu, którego kronikarz Dusburg raz zwał terytorjum Selumen drugim Selumień i dopiero historyk Voigt pisał ten powiat prawidłowo „Słomno“. Okrag Słomiński był niezawodnie podbity już przez Bolesława Chrobrego idolozony do Polski. Pewne, stale granice decyzji warmińskiej znajdujemy w decezji legata papieskiego Wilhelma, któremu poruczono załatwienie tej sprawy. Według tego dokumentu stanowiły rozgraniczenie: Drużno, Wylewek Wiślany, Frischbaff, na północy zaś rzeka Lipiec czyli Prygore. Długosz nie zwie tego obszaru Warmji, ale Warmieniem, zaś alt Wielkiego Mistrza Pawła Russdorfa z roku 1426 nadaje biskupstwu miano *Warmińskiego*. Do ośmiu starożytnych tej ziemi należały: Bażyn w pow. Warmińskim, z kąd wzięła początek rodzin Bażyńskich, *Szczeniawe*, *Rusin* *Woinice* pod Malzakiem, *Jadów* położony na wschód od tego miasta, następnie *Będzin* między Kretzburgiem i Zinten, *Silna*, *Ilów* (Ełan), *Jeżów* (Gesau), *Braniewo* (Brunsborg). Co się zaś tyczy znakomitszych rodów, to w kronikach dawnych odnajdujemy nazwiska Lipińskiego, z którego Dusburg zrobił Glappona, Kadrzyńskiego, Marek Walkowski, Grotkowski (1857r.) Szumski (1240). Choć bardzo germanizacyjnym duchem przejęci byli biskupi Warmińscy, mimo to polecieli musieli pro boszczom odmawiać po polsku: „Ojcie nasz“, „Zdrowaś Maryja“ i „Wierzę, a równocześnie odbywać spowiedź w języku polskim. O katechizmie dla Warmińców, wydanym przez Kromera w języku polskim mamy szczegółowe wiadomości w obszernych swych podręcznikach literatury. ZIEMIA POGODZIŃSKA. Na północ od ziemi Warmińskiej leży szczególnie ciekawy zakątek kraju. Granice jej ciągną się

od jeziora Drużno (Drausen), rzeka Passarę (Passarge) i Wylewkiem Wiślany. Słomno ziemia klin nad morzem zamieszkały przez najzaciefzszych nieprzyjaciół krzyżackich, o czem wspomina sam Dusburg. Ludzie tu osiedli tak byli się dzielnie, że krzyżacy dla zdobycia tego zakątka ziemi potrzebowali dwóch lat. Owładnili oni krajem dopiero w 1239 roku. Wtedy rozpoczęło się silne wynarodowienie tej ziemi. Rząd Warmiński postanowił nawet, aby żaden Niemiec osiadły w miastach, wsiach niemieckich i karczmach chłopackich i dziewczyn pruskich do usług nie używał. Sto lat jeszcze panował tu język polski, ale później powoli gnieciony przez Niemców, ginąc zaczął po trochu. Kronikarze niemieccy ten kącik ziemi nadmorskiej zważy *Poge Danla lub Poje sanja*, lecz Długosz wyjątkowo nie nazywa go „districtus pogostinus“. Słynne kiedyś było w tej ziemi jezioro, zebrane z trzech odnog wiślanych, które nazywano Chelbą, a przekrecone u Krzyżackich pisarzy *Helibo*. Miasto Drużno, położone na granicy Pomorskiej i Pogodzińskiej, znane było Wulfstanowi na lat kilkadziesiąt przed Krzyżakami pod nazwą „Truzo“, jako punkt wylce handlowy. Ciekawie przedstawia się historia „Frauenburgu“, położonego nad rzeczką Narzycą. Tu zamieszkała kiedyś dziedziczka obrznych włości, które nosiły w dawnym narzeczu polskim tytuł Zupny. Ta darowała swoją własność Anzelinowi, biskupowi Warmińskiemu, który wywdzięczył się, jej jak tylko Niemiec potrafi być wdzięczny i nazwał tę miejscowość Frauenburgiem. Narzycę zatem i Frauenburg jest jedno. Nazwiska dawne wsi i osad giną skrzętnie. Na północ rzeki wsokiej leżały *Wielkrzyce*, a nad niemi *Osiek*, prócz tego *Mystocisz*, *Kamień* i *Nowe*, zaś przy jeziorze Drużnie istniał *Las Święty*. Kronikarze i historycy przypisują temu zakątkowi ziemi dziedzictwo i własność ziemi, czego u pogańskich Słowian nie wykamy. Jak był polskim ten kawałek ziemi, świadczą o tem najbardziej na północ wysunięte siedziby, jak *Chęłowo* (Hantau) miasto powiatowe, *Steklerka* (Hettgenbers) gdzie czczono koguta, kurkiem zwanego, dalej *Szredzin* i *Parcin*. Zjad wyszedł ród Podowski, który był starostą Chęłowskim, Lentek piastujący godność wodza. Wreszcie z *Milej* pochodził ród uczczonygo *Zemallusa* (emblazana).

**„Czarny kot“.**  
(„Jeden dzień w raj“). Operetka w 5 aktach L. Stelna i B. Ienbacha. Muzyka E. Zyslera. Przekład Wicentego Rapackiego—syna.)

Jedyny w kraju na miarę europejską kabelet literacki, a raczej teatr wodewilów, operetek, fars i parodji pod nazwą „Czarny kot“, urzędują w Łodzi szereg przedstawień. Kierownictwo imprezy spoczywa w dłoni dobrego literata, wytwornego poety i doskonałego reżysera p. Kazimierza Wroczyńskiego. Zgromadził on w swym teatrze grono inteligentnych i doskonałych aktorów, którzy, jak to wykazał spektakl inauguracyjny tworzą zespół godny najwyższego uznania. Oprócz nazwisk głównych i talentów o opinji wyrobionej widzimy też siły młode, które się zapowiadają bardzo interesująco. Dotyczą to zwłaszcza personelu żeńskiego. Balet układu Fr. Bańkowskiego, ma wykonawczyń w osobach takich tancerek, jak p. Jadwiga Bukojemska i H. Jakrówna. Oprócz doskonałej gry całego zespołu „Czarnego kota“, uwagę zwracały również koscjummy pań Józefiny Bielskiej i Jadwigi Bukojemskiej. „Czarny kot“ ma w Łodzi powodzenie zapewnione. (n)

**KRONIKA**

— Skutki ogonków.  
a) Wczoraj z powodu panującego ścisłu w ogonku, jaki utworzył się przy okienku sklepa du węgla przy ul. Węglowej nr. 3, zostało zżone dziecko. Lekarz stwierdził zgon dzieciska. — Herbaciarnia dla żołnierza.  
a) W dniu 8 bm. o godz. 7-ej i 10-tych w czorem odbędzie się uroczystość, p. ow. wyjeżdżać i otwarcia na stacji Koluszki kolei łódzkiej herbaciarnia dla żołnierza.





